

Łódź

CENA NUMERU
25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXIV rok
istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Piątek, 28-go listopada

№ 328

Epilog wyborów

WARSZAWA 27, 11. (wł. Grz.) Według zebranych przez naszego korespondenta wiadomości Stronnictwo Narodowe, nie odbyło jeszcze plenarnego posiedzenia nowowybranych posłów do Sejmu i Senatu, a to z rozmów i wynużeń miarodajnych czynników wynikałoby — że Stronnictwo skłonne by było rzeczowo ustosunkować się do zamierzeń obecne go rządu pod dwoma warunkami mianowicie: usunięcia ze swego stanowiska ministra Cera oraz przepro-

wadzenia wyborów uzupełniających w tych okręgach, w których zaszytu nadużycia. —

Co do Centrolewu — przechodzi on do bezwzględnej opozycji i w miarę sił i środków i za rządy obecne nie chce ponosić ani moralnej ani formalnej odpowiedzialności. Ogólne zdziwienie wywołało stanowisko Rusinów, którzy oświadczyli się że pójdą za Blokiem rządowym,

Na dzisiejszej konferencji wieczornej na Zamku, na której prócz mini-

strów byli prezydent Mościcki i marsz Piłsudski, zapadły daleko idące decyzje i postanowienia, atoli prasie nie udzielono, żadnych wiadomości.

Definitywnie jedynie wiadomo, że na miejsce min. Matakiewicza, przyjdzie generał Norwid-Neugebauer. W stolicy kolportowane są usilnie wiadomości, że prezydent Mościcki również zrezygnuje ze swego stanowiska składając go do rąk Zgromadzenia Narodowego. —

Otwarcie Sesji Sejmowej 9 grudnia

Przewidywane zmiany w Rządzie PUŁK. SŁAWEK - PREMIEREM

WARSZAWA, 27.11. Marsz. Piłsudski otwierał wszystkie dotychczasowe Sejmy, na co więc przypuszczać, że i ten Sejm zechce stworzyć. Może tego dokonać oczywiście tylko w charakterze premiera, dlatego przed pierwszym posiedzeniem Sejmu z premierostwa nie zrezygnuje.

Odczytania orędzia Prezydenta prawdopodobnie dokona marsz. Piłsudski. Potem dopiero marsz. Piłsudski złożyłby na ręce Państwa Prez. prośbę o dymisję gabinetu. Dymisja ta zostałaby przyjęta, marsz. Piłsudskiemu powierzylby p. Prezydent tymczasowe kierownictwo orządu, zaś sam porozumiałby się z marszałkiem Sejmu i przywódcami większości co do składu nowego rządu.

Zmiany rządu oczekiwać należy dopiero po 9-tym grudnia.

Według dotychczasowych wiadomości, premierem zostałby płk. Sławek, zatrzymując równocześnie stanowisko prezesa klubu BB., gdyż w kołach sanacyjnych istnieje obecnie dążenie do parlamentaryzacji zwyczaj-

jów, niemal na wzór angielski. Oczywiście marsz. Piłsudski zatrzymałby tę sprawę wojskowych. Płk. Beck ma podobno objąć stanowisko wiceministra spraw zagranicznych, gdyż oddawna jego dążeniem jest praca w dyplomacji.

FORTEPIANY PIANINA FILHARMONJE

nowe używane po cenach umiarkowanych
Dogodne warunki
STROJENIA — REPERACJE
Skład Fortepianów i Pianin

Karol KOISCHWITZ

Wylączny przedstawiciel firm zagranic.
Bechsten, Bluthner, August Förster oraz kraj:
Betting i Sommerfeld

Ł ó d ź,
ul. PIOTRKOWSKA Nr. 67

— logo: —

Mówi się dalej o ustąpieniu gen. Sławcy, Składkowskiego z ministerstwa spraw wewnętrznych. Miałby on wrócić do służby wojskowej i objąć DOK. Poznań. Ministrem spraw wewnętrznych zostałby w takim wypadku dotychczasowy wiceminister pułk. Pieracki.

Decyzyj w tych wszystkich sprawach należy oczekiwać dopiero w sobotę, wtedy bowiem dopiero wróci p. Prezydent Rzeczypospolitej z polowania na Śląsku.

U KS. RADZIWIŁA

Wczoraj wieczorem w pałacu ks. Radziwiłła odbyło się wielkie przyjęcie dla nowo obranych posłów i senatorów BB. Obecnych było szereg ministrów i sztabowców grupy pułkownikowskiej.

Na zebraniu tem mówiono, że pierwsze mi pracami Sejmu mają być budżet i zmiana konstytucji, którą BB. będzie się starało forsować w szybkim tempie.

Dziś w południe zebrało się w gmachu sejmowym prezydium BB.

Losy więźniów brzeskich

Wybory się skończyły - powoli wypuszczani na wolność
Za ścia w Krakowie przy powitaniu pos. Mastka

WARSZAWA, 27.11.
PRZED ZWOLNIENIEM DAJSZYCH
WIĘŹNIÓW

Po wypuszczeniu na wolność za kaucją p. Kiernika, Pragiera i Mastka w ciągu dnia dzisiejszego albo jutrzejszego wypuszczeni mają być pp. Dębski, Witos, Lieberman i Putek. Pierwsi trzej za kaucją po 10.000 zł., ostatni za kaucją 5.000 zł.

Jak się dowiadujemy, rodziny wymienionych posłów zebrały już potrzebne fundusze. Zebranie tych funduszy napotykało na wielkie trudności.

Dziś w godzinach popołudniowych obrońcy 4 więźniów złożyły miały kaucję u p. sędziego Demanta, wobec czego możliwą jest rzecz, że w godzinach wieczornych pp. Dębski, Witos, Lieberman i Putek opuszczą więzienie.

Pp. Kiernik i Prager, którzy już 3 dni są w domu nie przyjmują nikogo, odmawiają wszelkich wywiadów i nie życzą sobie, aby prasa zajmowała się ich osobami.

WIĘŹNIOWIE A RODZINY

Według doniesienia „I. K. C.”, b. posłom ukraińskim, przywiezionym z Brześcia i osadzonym w więzieniu śledczym we Lwowie, udzielono już zezwolenia na widzenie się z rodzinami, które też skwapliwie z tego zezwolenia skorzystały.

Natomiast nikt z b. więźniów brzeskich Polaków, zamkniętych w więzieniu grójeckim i mokotowskim oraz toruńskim, zezwolenia takiego dotąd nie otrzymał.

POS. KORFANTY

Dowiadujemy się, że Wojciechowi Korfantemu od chwili przeniesienia do więzienia mokotowskiego pozwolono palić papierosy.

Cały regime więzienny od chwili opuszczenia Brześcia znacznie złagodniał. P. Korfanty jest chory na atretyzm. p. Lieberman na nerki.

INCYDENTY W KRAKOWIE

We wtorek powrócił do Krakowa uwolniony za kaucją więzień brzeski p. Mastek. Przed dworcem zebrały się liczne tłumy, które chciały powracającego powitać. P. Mastek, zawiadomiony o tem, nie chciał wyjść przez główne wyjście, lecz przeszedł przez tor kolejowy i wyszedł bocznym wyjściem przez oddział pocztowy. I tutaj jednak zauważono go. Tłum wznosił liczne okrzyki.

Manifestantów rozproszyła policja. Manifestacja trwała około 3 godzin i skończyła się po północy. Aresztowano kilkadziesiąt osób, lecz potem wypuszczono na wolność.

Ranny jest uderzeniem kolbą w brzuch członek redakcji „Il. Kurj. Codziennego”, p. Procyer, który przybył na dworzec w celach

sprawozdawczych. Drugi współpracownik tej interwencje „Il. Kurj. Codz.” wypuszczono go na wolność. go pisma p. Wargas został aresztowany. Na

Antypolskie hece

nieuzasadnione krzyki Niemiec

PARYŻ, 27.11. W dzienniku „Le Journal des Debats” August Gauguain omawia wypadki na Górnym Śląsku, zaznaczając, że straty, które ponieśli Niemcy przy wyborach, wywołały w całej Rzeszy niemieckiej wielkie rozdrażnienie.

Niemcy protestując, powołując się na jakieś gwałty ze strony Polski. W istocie jednak należy przypuszczać, że protesty te wywołane są nie rzekomymi gwałtami, lecz złością, gdyż przy każdych wyborach ilość głosów niemieckich stale się zmniejsza.

Z ogłoszonego dziś przez Rząd Polski komunikatu widać, że w niektórych miejscowościach popełniono wzajemnie gwałty. Za znaczny należy, że nie zważając na prawdziwy charakter faktów, które wydarzyły się,

prasa niemiecka wyprowadza wnioski ni czem nie usprawiedliwione.

Skargi mniejszości niemieckiej, słuszne czy niesłuszne, powinny być rozstrzygane drogą przepisaną dla ochrony mniejszości narodowej. Wobec tego nie należy dopuścić, ażeby incydenty wyborcze przeszły w incydenty polityczne i pozwolić na to, żeby amatorzy łowienia ryb w mętnej wodzie zarzucili wędkę w kierunku kampanji rewizjonistycznej pod pretekstem mniemanych krzywd, uczynionych rzekomo przy wyborach.

Jedynie Rada Ligi Narodów i komitety mniejszościowe są kompetentne w tej sprawie.

—:O:—

Po trzęsieniu ziemi w Japonii

Wielka liczba ofiar w ludziach i strat materialnych

TOKIO, 27.11. Dopiero teraz uwidaczniają się olbrzymie rozmiary szkód, wyrządzonych przez przedwczorajsze trzęsienie ziemi, które nawiedziło środkową Japonję.

Ilość zmarłych wzrosła do 212. Nie jest to jednak cyfra ostateczna.

Szczególnie wielkie jest żniwo śmierci w okręgu Sziszuoka; zmarło tam 230 osób.

W okręgu tym runęło około 450 domów; 640 rodzin stało się bezdomnymi.

Wielkie szkody wyrządziło trzęsienie ziemi w porcie Szmisu, w którym koncentruje się eksport herbaty. Powierzchnie oblężenie wykazało, że szkody w samym tylko urządzeniach fortowych przenoszą miljon jen (przeszło 4 milj. zł.).

Dwa mniejsze miasta, Miszima i Nagasaka, zostały wsutec trzęsienia ziemi zrównane z ziemią.

Wisła i Pilica wzbierają

Wylew w woj. łódzkim

TORUŃ, 27.11. Wskutek długotrwałych deszczów wylew Wisły pod Międzychodem przybiera bardzo groźne rozmiary.

Poziom wody wynosi przeszło 5 metrów ponad stan normalny. Łąki i pola dookoła miasta tworzą jedno olbrzymie jezioro. Parki podmiejskie stoją pod wodą, która miejscami zalała również niżej położone ulice miasta.

Stan wody oraz silne wiatry utrudniają żeglugę rzeczną.

Łódzki urząd wojewódzki zaalarmowany został wiadomością o groźącym wylewie Pilicy pod Sulejowem.

Rzeka częściowo już wystąpiła z brzołów, zalała okoliczne pola, i podmyła fundamenty kilku domów. Miejscowe władze przedsięwzięły szereg środków, by nie dopu-

ścić do katastrofalnej powodzi. Ostatnie deszcze spowodowały również wylew rzek i strumyków na terenie powiatu łaskiego. Wylała Warta, Widawka, Grabawa i Dobrzyńska, zalewając okoliczne pola. Wody Dobrzyńskiej zatopiły częściowo park miejski w Pabjanicach.

Dr. med.
L. Banaszkiewicz
PIOTRKOWSKA 84. Telefon 118-
przyjmuje od 4-ej do 7-ej
lekąrz-specjalista
w chorobach kobiecych i położnictwie.

KTORĘDY DROGA

Ze wybory były przeprowadzone nie zawsze z zachowaniem przepisów prawa i legalności, jednym słowem „niekuniknie” zgołmie z poczuciem sprawiedliwości, o tem — doskonale zdają sobie sprawę nawet w przy-
wzrostku dla paralityków.

Ale z drugiej strony, nie trzeba zapominać, że na listy prorządowe padła ogromna ilość głosów ludzi, którzy nie zapomnieli o miłej melodji, sławiącej samodzierżawie, a nie nauczyli się jeszcze marsyljanki.

Na listy prorządowe, oprócz głosów funkcyjnarjuszy rządowych padła ogromna ilość głosów ich żon, dzieci, ciotek, babci, stryjów i wujków, padła ogromna ilość głosów wyborców, którym się zdaje, że miła melodia z operetki „Die blauen Huzaren” śpiewana co wieczór, w dzień, w nocy i na południe — odsuwa wszelkie nieszczęścia, głód, nędzę i niebezpieczeństwa, tą stugłową hydrę, nekającą ludność naszego kraju.

Otóż, pozwoliliśmy sobie wypowiedzieć w przedwczorajszym numerze „Rozwoju” — należy zaprzestać walki z tą większością. Pozwoliliśmy sobie poradzić opozycji, żeby przestała rzucać kłody pod nogi, rządzącej dzisiaj partji, oraz zachować angielską flegmę i zimną krew, wobec najwidoczniejszej i najniebezpieczniejszej porażki.

Zostawmy Sanacji wolną rękę, a nawet opierajmy ją w każdym poszczególnym wypadku, kiedy jej zamierzenia będą miały na istotne dobro państwa i nacechowane będą rozumem, o który dzisiaj trudniej, niż o zwyciężkę zagraniczną dla Polski.

Być może — osobiste ambicje, uraza z powodu Sejmowo-Senackiej porażki, aż zabarwienie może uzasadnione animozje przedwyborcze — nie pozwalają na spokojną ocenę sytuacji, ale ogólne dobro Rzeczypospolitej — powinno nam jaknajprędzej przywrócić panowanie nad sobą i tak pożądaną zimną krew.

Inna rzecz, że szanse wyprowadzenia Polski z tego odmetu gospodarczego, przez dotychczasowych kierowników Sanacji, są minimalne, z racji kurzej ślepoty i braku szerszego poglądu na tok rozgrywających się wypadków, z braku jasnego poglądu, zaciemnionego nadto partyjną nienawiścią, z braku przeciwnej i rozumnej biurokracji, z braku kierowników i z braku tysiąca jeszcze innych powodów ku temu zalet — ale to nie jest dzisiaj odpowiednia chwila do zaogniania tej walki.

Moment ten przyjdzie prędzej, niż się spodziewamy, — ale dzisiaj, ale narazie, pozostawmy „im” zupełnie swobodną rękę do wypraw, do których się tak rwali, do przeprowadzenia ciężkich reform socjalnych i ustrojowych, o których tak głośno krzydzeli, do zmiany ustroju gospodarczego — który ze względu na niebezpieczeństwo, przeszedł dzisiaj już do stanu katastrofalny.

Nie zapominajmy, że dziś żadne stronnictwo nie może wziąć odpowiedzialności za rząd państwa, za rząd krajem, znajdującego się w stanie nieuchronnej katastrofy gospodarczej.

Zyczymy więc Sanacji z całego serca powrotu — ze zdrowego nawet egoizmu, bo to nasze własne poprawi położenie.

Ostatnie nasze artykuły wywołały liczne głosy w prasie warszawskiej — rzecz prosta, z całym szeregiem złośliwych i nierzecz-

wych komentarzy,

Tymczasem, jesteśmy zdania, że to jest jedyna racjonalna droga... na czas najbliższy.

Namiętność jest bardzo cenną zaletą w miodowych miesiącach, w polityce, w rządach państwem, obowiązuje zawsze głęboka rozważa i zimna krew, która jest doskonałym hamulec, na wszelkie nieobliczalne posunięcia i żywiołowe odruchy,

Obóz narodowy nie powinien się obawiać tej drogi, w niczem ona mu nie ubliża, przeciwnie dowodziłaby wielkiej dojrzałości politycznej i zjednała mu wielu najpoważniejszych obywateli w państwie.

Zresztą, zresztą... i tak rodzima biurokracja, nie da mu pozostawać długo na tem stanowisku przychylniej neutralności, a niepowstrzymany bieg wypadków dowiedzie, prędzej niż można przypuszczać, czy znajdujemy się na pewnych wodach, czy wśród niebezpiecznych raf frazeologii i bizantyzmu.

Tak, czy inaczej — aby na potem uniknąć zarzutu, że utrudniało się, z zawisci partyjnej, pracę państwowo-twórczą — aby wytrącić przeciwnikom z ręki i ten argument — zmiana dotychczasowego stanowiska obozu narodowego, zdaje się być nieodzowną koniecznością.

AS,

Plaga polskich podatników Kary za zwłokę w Polsce i innych krajach

Kary za zwłokę w opłacaniu podatków skarbowych i komunalnych oraz wszelkiego rodzaju opłat stanowią istną plagę podatników.

W budżecie państwa stanowią one poważną, a wciąż wzrastającą pozycję. W ciągu ostatniego trzylecia przewidywano je w sumie 58 milionów złotych, ściągnięto natomiast 128 milionów.

Ta olbrzymia, a wciąż wzrastająca suma wskazuje niezmiernie, że ludność ugięła się pod ciężarem podatków. Dość zresztą przejrzyć pobieżnie każdy numer warszawskiej „Gazety Polskiej”, by się naocznie przekonać, że dział „Życia Gospodarczego” składa się z dziewięciu dziesiątych z ogłoszeń „komorników” o licytacjach za nieopłacone podatki. Całe płachty „Gazety” są niemi zavalone.

Kary za zwłokę w wysokości 2 proc., obarczają u nas podatników, którzy podatków w terminie nie uiszczają, są nadmierne nawet w okresie normalnego rozwoju gospodarczego, stają się jednak wprost rujnujące w okresie kryzysu gospodarczego, jaki Polska obecnie przechodzi, gdyż wtedy znaczna część płatników nie płaci podatków w terminie, przedewszystkiem dlatego, że nie może terminów zachować.

Pomimo ostrego kryzysu gospodarczego Polska jest krajem o najwyższym odsetku kar za zwłokę, w Niemczech bowiem kary wynoszą w zasadzie 5 proc. (przejściowo 18 proc. w stosunku rocznym, w Austrii 9 proc. w stosunku rocznym, we Francji dla podatników bezpośrednich 10 proc. jednorazowo niezależnie od okresu zwłoki, zaś dla podatku obrotowego 1 proc. miesięcznie w ciągu pierwszych trzech miesięcy, 1 i pół proc. w ciągu 3 następnych i dopiero po upływie pół roku 2 proc. miesięcznie, wreszcie w Stanach Zjednoczonych 12 proc. rocznie.

Niedawno Izba Przemysłowa i Handlowa w Warszawie zwróciła się do p. ministra skarbu z wnioskiem o znówelizowanie w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej ustawy o karach za zwłokę i obniżenie ich do wysokości kar za zwłokę — 1 proc. miesięcznie, odsetek za odroczenie — 8 proc. rocznie, kosztów egzekucyjnych — 2 proc., przytem nie wyżej jak 500 zł. oraz kosztów kary upominawczej do jednej ósmej proc. sumy zaległej, przytem suma ta nie powinna przekraczać 50 zł. za karę.

Wniosek ten jednakowoż w sferach mianodajnych nie znalazł posłuchu. Minister skarbu wystosował jedynie do wszystkich izb i urzędów skarbowych okólnik, w którym przedłużył do dnia 31 października rb. włącznie moc obowiązującą okólnika z dnia 23 kwietnia 1930 r. w sprawie pobierania kar za zwłokę, obniżonych do 1 i pół proc. miesięcznie, zamiast 2 proc.

Po upływie tego terminu, tj. od dn. 1 listopada rb. pobiera się nadal kary za zwłokę pełnej wielkości tj. 2 proc. miesięcznie od ustawowych terminów płatności.

Oczywista że za przykładem rządu poszły samorzady i podwyższyły kary z 1 i pół procent do 2 proc. miesięcznie nawet tam, gdzie je chwilowo obniżono.

Kary te są dla wszystkich obywateli państwa Polskiego bardzo uciążliwe, zważywszy obecne uciążliwe położenie każdego warsztatu przemysłowego czy rzemieślniczego. Z jednej strony krótkość terminu opłaty — wszystko jednej strony mnogość rat podatkowych i opłat komunalnych, których terminy często, kroć są zupełnie nieprzewidziane, a z drugiej to sprawia, że podatnicy terminu zapłaty do trzymać nie mogą.

Pod tym względem będzie u nas coraz gorzej.

CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?

Nic nowego pod słońcem

Jak to w Rosji urządzano pogromy opozycji Cele i metody, które się powtarzają

Zainteresowanie metodami rządzenia, stosowanymi w dawnej Rosji, jest dziś bardzo żywe; i to nie tylko dlatego, że te metody okazują nam najlepiej przyczyny przewrotu bolszewickiego i w pewnej mierze tłumaczą bolszewickie sposoby ujarznienia dawnej Rosji państwa carów. Prosto odsonia one także perspektywy na duszę Wschodu, że przy obecnej modzie na rzeczy egzotyczne, zwłaszcza wschodnie, zaciekawiają swą aktualnością najbardziej zdecydowanych zwolenników Zachodu, Polacy, którzy mieli przyjemność poznać rządy carskie z własnego doświadczenia dobrze się w tem wszystkim orientują.

Rosyjski pogrom pochodzi od „gromit“, t. j. rozbijając i oznacza zarazem gwałt, grabież i morderstwo, słowem rzecz zgoła niechlubną, niską prosto parszywą. Takie pogromy, organizowane przez podejrzane osobniki pod pobłażliwym okiem władzy, albo i wprost przez władzę, stały się jednym ze środków „trzymania się“ carskich rządów, właśnie w epoce, poprzedzającej ich upadek.

Tak np. w pewnym okresie, gdy trzeba było odwrócić uwagę społeczeństwa od ciężkich błędów i bezprawia rządu carskiego, wybuchły nagle pogromy żydowskie i ogarniały jak pożar, całe gubernie. To znowu, zwłaszcza w epoce t. zw. „konstytucyjnej“, gdy rządowi nie na rękę była opozycja, która z trybuny Dumy (parlamentu rosyjskiego) wytykała jego nadużycia, postarano się o to, że „oburzona temi antypaństwowymi wystąpieniami lojalna ludność“ rzuciła się na działaczy opozycji, na dzienniki opozycyjne i w imię hasła mocarstwowych urzędowała im „pogrom“, poczem w tem miejscu opozycja na jakiś czas ucichała.

Jak się to odbywało? Zawsze tak samo. Był poprostu jakiś ceremoniał pogromowy. Naprzód prasa gadzinowa szczyła na opozycję, dowodząc, że ona to, a nie polityka rządu, jest winna wszystkim błędom, które dokuczały ludności i poniżały Rosję. Potem nagle na ulicach zjawia się tłum, często niosąc portret cara i zaczyna swą robotę wśród okrzyków: niech żyje car, bij studentów, bij inteligentów! — jak już tam wypadło. Zewziewione hordy, najczęściej pijane, wpadają do mieszkań, wyłamawszy lub wyrabawszy drzwi niszcza, co w rękę wpadnie, rozbijają wyrzucają na ulicę. Czasami po pogromie ulice zaściera warstwa pierza z wypaproszonych pierzyn i poduszek, czasem mnóstwo książek, gazet, odezw „antypaństwowych“... Ofiary nie mogą się nawet bronić; pożary, ranni i zabici dzicz nie przepuszcza kobietom, rozbija głowy dzieciom. Łomot rozwalanych drzwi, krzyk i lamenty mordowanych, wrzaski motłochu rabującego i motłochu gapiącego się uzupełniają obraz...

— Przesadza pan chyba! Przecież władze, policja, wojsko...

— Owszem, owszem, wszystko pełni swoje czynności: władze urzędują w biurach policja pilnuje ruchu ulicznego. Gdy ofiary zwracają się do posterunkowych z błaganiami aby biegli ratować życie ich własne i rodzin poliejant odpowiada „Eto menia nie kasajetsia“; — to mnie nie dotyczy; ja nie mogę, muszę tu stać, od tego jestem stojkowy. I tak pod spokojnym, obojętnym, „ojcowskim“ okiem władz i policji dokonywa się dzieło niszczenia. Dopiero po wszystkim policja spisuje protokół. Ale winowajców prawie nigdy nie można było znaleźć.

— O hasło: „bij Żydów, ratuj Rosję!“ — słyszałem; ale skąd: „bij studentów“?

Dla rządów, posługujących się takimi metodami, prosto czująca i żywo reagująca młodzież była istotnie niebezpieczniejszą, niż Żydzi, których każdy rząd zawsze może nastraszyć, kupić, robić z nimi interesy i mieć w kieszeniach ich głosy, chociaż by to miało drogo kosztować. Napady na studentów były nawet na uczniach gimnazjalnych były zjawiskiem dość częstym. Tylko to w dawnej Warszawie student mógł się udać do każdej dziury na „krwawej Woli“, spokojny, że go nikt nie ruszy, bo jak mawiały antki warszawskie „akademik to święta rzecz“.

— Więc to jakieś bojówki urzędowały to pogromy?

— I, koby to paskudztwo nazywał bojówkami; nazywało się to w Rosji „czarnymi sotniami“, t. j. secinami czyli setkami; składały się na to męty zbrodnicze, ale należeli i zmarnowani inteligenci, „byli ludzie“ i wciągnięci robotnicy bez zajęcia i po zajęciu; na wewnątrz funkcjonariusze i konfidenci policji i „ochrony“. Pojono ich wódka, placono od „występu“, robota była dla pewnych natur przyjemna a zawsze bezpieczna: dlaczego nie się zapisywało na większą chwałę „ojczulka cara“? I proszę zwrócić uwagę na zastanawiającą ciągłość tej typowo rosyjskiej inteligencji za lwana Groźnego tę rolę „państwową“ pełniły takie same elementy, tylko się nazywały „opieczniki“ (czyli opryszki). To była nazwa urzędowa i wielce zaszczytna; później czarom sotne; a teraz czerwone drużyny.

Morał stąd prosty: nic nowego pod słońcem.

1-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi

SPLendid

Pacz. seansów o g 6, 8, 10 w.
Passe-partout prócz urzędowych i prasowych nieważne.

Król tenorów

w arcydziale
dźwiękowym

Film ten w żadnym innym kinie w Łodzi demonstr. nie będzie.
Przedprzedaż biletów w kasie kino-teatru od godz. 12—2

Dziś największy film sezonu
i kusząca
JAN KIEPURA Brygida **HELM**
NEAPOL, SPIEWAJĄCE MIASTO w arcydziale dźwiękowym

FELJETON

W walce o Polskę niepodległą, A. Rzewskiego

Nakładem księgarni „Czytaj“, wyszedł cykl opowiadań i wspomnień autora, z okresu najeźdźczych zmagania się ruchu niepodległościowego z caratem — tudzież z czasów okupacji niemieckiej i austriackiej.

Autor w sposób bardzo interesujący i niezmiernie plastyczny kreśli swoje przeżycia z tych czasów. Styl jedyny, krótki, i obrazowy oddaje z całą wyrazistością tragiczne chwile zmagania się z najeźdźcami i nieubłagana walkę z jego płatnymi zbirami.

Przeważnie są to osobiste przeżycia autora — w formie oddzielnych fragmentów — skute jednak przewodnią myślą w jedną całość.

Ta przewodnią myślą jest walka o wolność i niepodległą Ojczyznę, przez długie szeregi lat niewoli, ucisku i upadku.

„skończyły się niezawieszne dni spisków,

burzycielstwa, więzienia i partyzantki“ oto zamknięcie jednej karty życia autora — „tworzyć, budować łagodnie namiętności ludzkie, dla Polski mocnej i potężnej“ — oto początek drugiej —

Z tego punktu rozpatrywany cykl wspomnień p. A. Rzewskiego — jest pamiętnikiem, z którego opuszczono szare, codzienne karty — uwypuklono momenty ciężkie, momenty wielkiego napięcia dramatycznego — i dlatego czyta się go niezmiernie lekko i z wielkim zainteresowaniem, zwłaszcza, że autorowi niesposób odmówić nieposzredniego ru literackiego i lekkiego ujęcia tematu.

Są wprawdzie momenty, gdzie trudno się oprzeć wrażeniu iż ujęcie nie zadawalnia duchowych aspiracji i momentów uczuciowych autora — jednym słowem, że forma nie jest w stanie doścignąć przebogatej treści — ale rzecz ta, ściśle rzecz biorąc, nie dotyczy czytelnika a fascynujące przejścia i bogactwo tematów, nie pozwalają mu na tego rodzaju reminiscencje. Wracając raz jeszcze do treści książki i barwności opisów — zaznaczyć wypada, iż tematów do tej niezmiernie interesującej książki, dało autorowi własne

życie i rzadko który z pisarzy — za wyjątkiem może Londona i Corwooda — może się poszczycić tak bogatym materiałem, taką różnorodnością i taką niezwykłością ewenementów życiowych, jak p. A. Rzewski.

Dlatego też, jego książka odróżnia się wybitnie od szeregu „wypracowań“ literackich — popełnianych ze spokojem i z zadowoleniem przy zacisznym biurku — wprost przeciwnie, lśni tęczą barw, które dać tylko może walka z naturą i ludźmi.

I co jeszcze specjalnie zasługuje na uwagę kreslenie, mianowicie, metamorfoza światopoglądu autora, który w początkowych opowiadaniach, jako socjalista musiał być nolenem volens zdeklarowanym przeciwnikiem religii — jednak kończy życie apeteozą wiary.

„Poryw uczucia religijnego — jest niezwykłą zwyczajną potęgą. — On zespala, ściąga, łączy, cuda tworzy, krzepi wole, uspakaja, łagodzi, poziom człowieka i łączy go z Wiecznością“ — mówi autor, twierdząc nie bezzasadnie, że „uczeni, poeci, idealisci, męczennicy, ludzie poświęcenia i ofiary, mają najwięcej poczucia religijnego, chociażby się nawet nazywali ateistami“.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Człowiek, który chciał zmienić swoje oblicze

Z praktyki lekarza-kosmetyka

Pewien lekarz zajmujący się kosmetyką operacyjną, opowiada ciekawą historię ze swojej praktyki:

Pewnego dnia zjawił się u niego młody człowiek, o niezbyt zresztą pociągającej powierzchowności, który oświadczył, iż gotów jest zapłacić nawet najwyższe honorarium, byle lekarz zmienił za jednym posiedzeniem rysy i wyraz jego twarzy. Na pytanie, w jakim celu potrzebuje tak nagłej transformacji, odpowiedział pacjent niezwykle romantyczną, ale też niezbyt prawdopodobną historję. Pragnął on mianowicie przez zmianę swojej fizjonomji pozbyć się natrętnej miłości, zakochanej w nim po uszy arystokratki' prześladowającej go na każdym kroku.

Ponieważ wszelkie perswazyje i okazywanie niechęć nie zdołały odstręczyć rozkochanej kobiety, chce się on zmienić tak gruntownie, aby go ona nie poznała. Prosił zatem o zmianę kształtu nosa, wypełnienie za pomocą parafiny szczupłych policzków, utlenienie ciemnych włosów, brwi i rzęs.

Napróżno lekarz tłumaczył mu, że to wszystko nic nie pomoże, bo osoba dobrze go znająca, rozpoznaje go po chodzie, ruchach i wielu innych charakterystycznych cechach, pomimo wszystkich zmian, jakie może kosmetyka przeprowadzić na jego twarzy.

Pacjent nie dał się tem odstręczyć. Lekarz przeprowadził zatem w ciągu kilku godzin żądane zabiegi, z których klient okazał się bardzo zadowolonym i po przeglądnięciu się sobie w lustrze, wyplacił z całą gotowością żądane honorarium.

Lekarza zaciekawił ten niezwykle klient, że też śledził go, gdy wyszedł z jego sanatorium: Opodal stał jakiś mężczyzna, który bacz-

nym wzrokiem obrzucił wychodzącego. Po chwili uśmiech złośliwy ukazał się na jego twarzy, zbliżył się do przeistoczonego pana, a kładąc mu rękę na ramieniu powiedział:

— Jestem inspektorem policji kryminalnej. Od 8-miu dni śledzę pana. Proszę iść ze

mną bez zwracania uwagi publicznej.

Teraz dopiero zrozumiał lekarz, jakie powody skłaniały jego pacjenta do tak gwałtownej chęci zmiany swojej fizjonomji. Zakochana dama okazała się agentem policyjnym.

Z TĘSKNOTY ZA NIEZNANĄ MATKĄ

Młoda wychowawca sierocińca pozabiła się życia

Życie tworzy niekiedy sytuacje, które znalezione w książce, lub filmie, wydałyby się nam szczytem banalności.

Oto jedna z takich historii „z prawdziwego zdarzenia”.

Jasnowłosa Greta wychowywała się w pewnym przytułku dla sierot w Budapeszcie. Niewiadomo, czy przyniosła ją tam, jako niemowlę, w ponurą noc zimową, zawołowana dama; czy co miesiąc przychodziła do przytułku czarno zalakowana koperta z napisem: „Dla Grety” — dość, że dziewczynka żyła w przytułku otrzymała tam staranną wychowawcę i wykształcenie i gdy dorosła, została wychowawczynią innych dzieci.

Młoda Greta spełniała sumiennie swoje obowiązki, ale była często smutna i zamyślna. Oto dręczyła ją myśl, że nie wie kto był jej matką i że umrze, nie zaznawszy słodczyń matczynej pieczy.

Gdyby opowiadanie to było baśnią, sie-

rotka udałaby się, zapewne do lasu, tu spotkałaby poczciwego karta, który pokazałby jej drogę do matki. Ale historia ta nie jest baśnią, a karty już powymierały, lub występowały w cyrku.

Greta uciekła się więc, do bardziej nowoczesnych środków. Ogłosiła w gazetach budapesztańskich iż poszukuje swojej rodzi-ny.

I, o dziwo, otrzymała odpowiedź. Zgłosił się do niej pewien młodzieniec i opowiedział jej, że jest jej bratem, ale że matka ich przed paroma miesiącami umarła.

Młoda dziewczyna tak bardzo wzięła sobie do serca tę wiadomość, tak straszna była dla niej myśl, że nigdy swej nieznajomej matki nie zobaczy, że wystrząsnęła z serce i pozabiła się życia.

Na tem skończyła się dramatyczna powiastka, którą napisało życie...

Popierajcie Łódzkie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami

Dr.

Sołowiejczyk

powrócił

Andrzeja '4

Telefon 129-85

EDGAR WALLACE

29

Głowa zdrajcy

ROZDZIAŁ XVI

Brunet znikąd

Z nowiutkim, jak z igły, „załem do życia” Lawley Foss zbierał siły do zemstczenia się na świecie, który go tak źle potraktował! Najprzedniejszą z tych sił była Stella Menloza. W salonie pięknego jej domku odbyto naradę wojenną. Trzecią osobą, należącą do rady, był pan Reggie Connolly. Wzajem z sobą sympatyzowali, wzajem w stosunku do siebie nie byli egoistyczni.

— Zostaliśmy, — zaczęła Stella, — haniebnie potraktowani przez Jacka, zwłaszcza pan, panie Foss. W porównaniu z tem, co pa- na spotkało, wypadek ze mną to wprost бага-

telka

— Wściekam się na myśl, jak on obszedł się z panią — podjął rzecz Foss z emfazą. — Z artystką takiej miary!

— I to za tyle pracy, którą pan wykonał dla niego! A Reggie, — tego potraktował jak psa!

— Ja osobiście nic sobie z tego nie robię, — zaopiniował Reggie. — Mogę zawsze znaleźć dogodny kontrakt, chodzi o was.

Jeśli mowa o tem, to my wszyscy możemy zawrzeć dobre umowy, — kwaśno wtrąciła Stella. — Ja skoro zechcę, mogę założyć własne towarzystwo. Już są dwie osoby, które aż wyrwywają się na wyścigi przed sobą, żeby dyrektorować mnie a dwie znowu inne oddałyby mi wszystkie swoje pieniądze na założenie mojej własnej imprezy. Chauncey Seller wprost wyłazi ze skóry, żeby móc grać

ze mną pierwszą rolę a pan wie, — jaka to wybitna siła. Najmilszy chłopiec, jakiego znam tu w Anglii czy gdziekolwiek indziej,

Pan Connolly chrząknął.

— Rzecz w tem, czy możemy mieć zarobek pieniądze, — kwestjonował Foss.

Zapewnienia Stelli, nie brzmiały dlań zbyt entuzjastycznie, nie widział bezpośredniego sposobu wyzyskania ich.

— Bo jeśli nie to potrafię uzyskać, ile tylko będzie potrzeba grosza, — wypalił ku ich zdumieniu. — Nie powiem skąd i w jaki sposób je wydobę, jestem jednak pewien, że mogę mieć grube pieniądze, a łatwiej będzie zdobyć je na jakiś specjalny cel, niż poprosić nie dla mnie osobiście.

— Mniej przez to pan zaryzykuje? — podał przypuszczenie Connolly, chcąc teraz

Gwiazdy filmowe w jasyrze

Groźba bandytyzmu zawisła nad Hollywood

Niedługo przed kilku dniami przeczytano w gazetach, że dozwolono wielu gwiazd filmowych i przedsiębiorców kinematograficznych w Hollywood są pod silną strażą policyjną z obawy przed porwaniami przez bandytów chicagowskich. Z pewnością wielu sobie pomyślało, że jest to reklama, w guście tej, jakiej często nadużywają sławni aktorzy i aktorki ekranu. Każda bowiem szanująca się gwiazda musi mieć co pewien czas jakiś wypadek kolejowy, jakiś cudowne uniknięcie śmierci, ażeby przez całe światło o niej pisała.

Tym razem jest jednak inaczej. Policja amerykańska otrzymała poważną wiadomość, że porwania w świecie filmowym są przygotowane przez bandytów.

Porywanie ludzi w jasyr i trzymanie ich dla okupu było oddawna w zwyczaju bandytów amerykańskich a w ostatnich czasach niebezpieczeństwo tego rodzaju stało się tak wielkie, że wielu mieszkańców miasta Kansas City zabezpieczyło swe osoby od kradzieży, staby mieć potem z czego płacić okup.

Hollywood było w ostatnich latach sceną najstraszliwszych porwań. I tak na przykład przed paru laty porwano 15-letnią dziewczynkę, Marysię Parker, kiedy powracała ze szkoły.

Ojca jej zawiadomiono, że otrzyma ją zpowrotem, po zapłaceniu kwoty 1.500 dolarów. Ojciec wręczył ten okup bandycie na jednej z bezлюдnych ulic Los Angeles, na co oświadczone mu, że córka śpi w niedaleko stojącym samochodzie, poczem bandyci się ulotlili.

Kiedy następnie ojciec zbliżył się do spokojnie leżącej córki, stwierdził, że jest uduszona i pokrajana na kawałki. Zbrodniarza później ujęto, a okazał się nim 19-letni urzędnik bankowy Hickman, który w wolnych chwilach był bandytą.

Z początkiem roku 1928 chicagowscy bandyci porwali fabrykanta samochodów Tho-

masa Gaynora i zażądali za niego milion złotych okupu, ale policja urządziła przeciw nim wyprawę wojenną, z karabinami maszynowymi i zdołała Gaynora uwolnić.

Słynne było niedawno porwanie bankie-

ra Yocuma, którego żona uwolniła podstępem wręczając bandytom kawałek drzewa w papierze, zamiast półmilionowego okupu.

Wtedy to ujęto bandytów, którzy porwali Yocuma i stwierdzono, że należą do wielkiej międzynarodowej bandy, porywającej ludzi, a podczas śledztwa w tej sprawie natrafiono na ślad zamierzonych porwań w świecie filmowym w Hollywoodzie.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

*Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!*

Dr. med.
L. Banaszkiewicz
PIOTRKOWSKA 84. Telefon 118-30
przyjmuje od 4-ej do 7-ej
lekárz-specjalista
w chorobach kobiecych i położnictwie.

LUNA

Pełn. seans o g. 4-ej pp, w sob. niedz. o g. 12-ej w poł. Ceny mniejsze na 1-szy seans od 1 zł w sob. i niedz. po 75 gr i 1 zł

Dzisiaj wielka premiera. Najoryginalniejsze i najciekawsze arcydzieło filmowe. Twór 4-letniej wyjątkowej pracy stworzony pod protektorem rządu amerykańskiego

„SIMBA, król puszczy”

Pełen emocji i sensacji film z głębi dzungli afrykańskiej przy udziale słynnych i nieustraszonych podróżników MARTINA i OSY JOHNSON

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. LEONA KANTORA

brać udział w rozmowie.

Była to niefortunna z jego strony uwaga, że bardziej, że wtrącając ją, przypadkowo trafił w sedno rzeczy.

Foss stasznie poczerwieniał.

— Co pan, do diabła, rozumie, przez to mniejsze zaryzykowanie? — spytał go.

A biedny Reggie nic nie rozumiał. Powiedział to, chcąc im pomóc w rozmowie i teraz był gotów dąsać się za wywołanie zajścia. Gotów tem bardziej, że w miarę posuwania się rozmowy dalej, spostrzegł, iż on pozostał coraz bardziej na dalszym planie jako bezbarwny i bezwartościowy czynnik w ich akcji. Cóż bowiem dla spiskowca bardziej nieznośnego nad wykrycie, że sprawa spisku wymyka mu się z rąk? Reggie Connolly strząsnął, że najwyższy czas wyrównać

sytuację i stanąć w obronie własnej, jak lubił wyrażać się „osobistości”.

— Wszystko to dobrze, Stello, ale mnie wydaje się, że ja z tem osiade tylko na lodzie. Słyszac, co pani mówi o Chauncey Sellerze, przechodzę do wniosku, że ja nie bardzo będę pani potrzebny. Wiem, — pani myśli, że jestem straszliwym partaczem. A ja czuję, że my coś nie cos, zawdzięczamy Knebworthowi, przynajmniej ja zawdzięczam. Na razie dla pani moje stanowisko i jestem gotów w konsekwencji tego rozliczać dziś na coś, — a pani wywleka tu Chauncey Sellera, a Foss skacze mi do gardła. Do czego to podobne? Doprawdy nie rozumiem was!

Nie byli skłonni do łagodzenia go, zapatrzeni raczej w przyszłość, niż w teraźniejszość. Nadąsany więc porzucił ich, zanim

Stella uprzytomniała sobie, że niedopuszczalne Reggiego do Knebwortha sprawiałoby starym kłopot ze względu na konieczność usunięcia z obrazu i ponownego nakręcania tych części gdzie on występuje.

— Nie troszczmy się o Connolly'ego. Film i tak napewno nie uda się z powodu tamtej statystki do niczego. Mam w Londynie przyjaciela, — tłumaczył Foss, gdy znowu wszczęto dyskusję na temat sposobów prowadzenia dalszej akcji, — który może nas zapatrzeć w pieniądze. Mam na niego wpływ, o mam, i niezły! Dziś wieczorem będę u niego w tej sprawie.

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 28 listopada — Manswetta

TEATRY

Teatr Miejski: — Fotel 47

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Luna: — Simba, król puszczy

Grand Kino: — Król żebraków

Capitol: — Senor Americano

Corso: — 1. Królewski jeździec. 2. Bagażowy
Nr. 13

Czary: — Expres szkocki

Dom Ludowy: — Niepotrzebny człowiek

Odeon: — Pierwsza miłość Kościuszki

Mimoza: — Arka Noego

Przedwieśnię: — Katarzyna I.

Resursa: — Gwiazdzista eskadra

Splendit: — Neapol, śpiewające miasto

Palace: — Mężczyzna, który szuka miłości

Oświatcy: — Anna Karenina

Wiadomości bieżące

W sprawie ulg patentowych

Urzędy skarbowe będą przyjmowały tylko do dnia 15 grudnia podania o ulgi przy nabyciu patentu od przedsiębiorstw, które prowadzą handel wyrobami zbytku.

Ulgę w tych wypadkach stosowane będą tylko wówczas, o ile wymienione towary stanowią nie więcej niż 5 proc. ogólnej ilości pośladowanego towaru, o ile są pochodzenia krajowego i jeśli obrót w roku ubiegłym nie przekroczył 30 tys. zł.

Podania o te ulgi będą przez urzędy skarbowe załatwione w terminie do dwóch tygodni. (b)

Sprawa por. Bednarka

W dniu 9 grudnia odbędzie się w wojewódzkim Sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko por. Bednarkowi z 4 dyonu zandarmerji.

Por. Bednarek oskarżony jest o sfałszowanie świadectw szkolnych, uzyskanie na tej drodze stopnia oficerskiego, oraz różne inne nadużycia. Sprawa por. Bednarka budzi w korpusie oficerskim duże zainteresowanie.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś, piątek premiera komedji Rudolfa Oaterrichera „Konto X” która dzięki swym niepośrednim walorom scenicznym, przez długi czas utrzymywała się w repertuarze teatrów Reinhardowskich.

W niedzielę o 4 popoł. po cenach zniżonych „Kawaler Papa”. W niedzielę o 8.45 wiecz. uroczyste przedstawienie z okazji Rocznicy Listopadowej „Noc Listopadowa i Warszawianka”

TEATR KAMERALNY

Dziś, piątek i jutro sobota wiecz. „Pan Lambethier” Jutro sobota o 3 popoł. po cenach od 50 gr. do 4 zł. kapitalny „Fotel 47” z Kossocką Krzywicką, Krotktem i Szubertem

TEATR POPULARNY.

Dziś, piątek z powodu choroby szeregu artystów przedstawienie zawieszono.

„Królewna Śnieżka i 7 karłów”
W sobotę o 4 popoł. i w niedzielę o 12 w popoł. przemiana barwna, urozmaicona śpiewami i tańcami bajka dla dzieci „królewna Śnieżka i 8 karłów”.

W Sobotę wiecz. premiera komedji polskiej J. Rączkowskiego „Nad polskiem morzem”

Umowa ucznia z majstrem

Musj być zarejestrowana w Izbie Rzemieślniczej

W dniu wczorajszym izba rzemieślnicza w Łodzi powiadomiła wszystkich właścicieli warsztatów rzemieślniczych w okręgu województwa łódzkiego o obowiązku zawierania umów i rejestracji ich w Izbie Rzemieślniczej w Łodzi.

Każdy właściciel warsztatu rzemieślniczego, korzystającego z prawa trzymania uczniów, winien z uczniami zawrzeć umowę o naukę rzemiosła na piśmie, a następnie umowę o naukę rzemiosła zarejestrować w Izbie Rzemieślniczej w Łodzi.

Nauka rzemiosła odbyta przez ucznia bez odnośnej umowy na piśmie nie jest ważna. Właściciel zakładu za nie zawarcie umowy z uczniami podlega karze do 1000 złotych i aresztu do dni 14.

Uczeń, który odbył naukę rzemiosła bez odnośnej umowy na piśmie jest narażony na to, że nie zostanie dopuszczony do egzaminu czeladniczego.

W myśl obecnie wydanego reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, od obowiązku ubezpieczenia na wypadek bezrobocia są zwolnieni jedynie ci terminatorzy, którzy odbywają naukę rzemiosła na podstawie odnośnej umowy o naukę, zawartej na piśmie, a zarejestrowanych w Izbie Rzemieślniczej.

Te zakłady natomiast, które nie zarejestrowały swych uczniów i niezawierały z nimi umowy, winni terminatorów ubezpieczyć od bezrobocia, pod groźbą postawienia kar nych. (p)

Odrzucony protest P.P.S. — lewicy

Wybory do samorządu Rudy Pabjanickiej są prawomocne

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem naczelnika wydziału samorządowego, p. Jelinka, odbyło się posiedzenie wydziału wojewódzkiego przy współudziale wszystkich członków wydziału.

Na posiedzeniu m. in. rozpatrywany był protest PPS. — lewicy, z Rudy Pabjanickiej, domagającej się bądź unieważnienia wyborów do rady miejskiej Rudy Pabjanickiej, bądź przyznania PPS. — lewicy trzech mandatów, których grupa ta pozbawiona została bezprawnie przez unieważnienie listy Nr. 11.

W wyniku dyskusji protest PPS. — lewicy

cy został odrzucony, jako bezprzedmiotowy.

Jak się w związku z powyższym dowiadujemy — najbliższe inauguracyjne posiedzenie rady miejskiej w Rudzie Pabjanickiej odbędzie się w sobotę dnia 6 grudnia rb. Na posiedzeniu tem nastąpi podział mandatów i wybór członków magistratu, zaś w kilka dni później, prawdopodobnie w dniu 9 grudnia rb., nastąpi przekazanie dzymności starej rady miejskiej nowej radzie, co odbędzie się w obecności p. inspektora Szczerbińskiego.

Jednocześnie nowy zarząd miasta Rudy Pabjanickiej obejmie urzędowanie. (a)

Grypa szaleje w Łodzi

Połączona z zapaleniem płuc

W bieżącym tygodniu epidemia grypy w Łodzi wybuchła z nową siłą.

Dotychczas grypa miała przebieg łagodny, obecnie jednak przybrała charakter o wiele groźniejszy i występuje często równocześnie z zapaleniem płuc. Zanotowano już kilka wypadków śmierci.

Lekarze Kasy Chorych złożyli w ciągu dni wczorajszego około 5.000 wizyt u chorych. W szkołach epidemia szerzy się w zaskarżający sposób. Około 30 proc. dzieci jest chorych, Prace w fabrykach, przedsiębiorstwach i biurach łódzkich kuleją, gdyż wielki procent pracowników jest chorych.

W Rudzie Pabjanickiej stwierdzono epi-

demiczny rozwój szkarlatyny i dyfterytu. Podjęte przez Kasę Chorych i władzę środki zaradcze okazały się narazie bezskuteczne. Epidemia dotknęła dzieci w wieku od lat 4 do 10. Lekarze są przeciążeni pracą

W Tomaszowie Mazowieckim grypa występująca dotychczas sporadycznie, przybrała w tym tygodniu zaskarżające rozmiary. Nie ma prawie domu, któryby epidemia ominęła. Tomaszowska Kasa Chorych stwierdziła, iż 60 proc. ubezpieczonych, t. j. 2.450 osób zachorowało na grypę.

PRZEZ RADJO

Piątek, dnia 28 listopada 1930 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych

15.35 „Kącik krótkofalowy” — komunikat Polskiego Związku Krótkofalowców

15.50 Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny

16.15 „Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych” — komunikat Rady Głównej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych

16.30 Muzyka z płyt gramofonowych

17.15 „W rocznicę Wyspiańskiego” prof. dr. Tadeusz Sinko. Transmisja z Krakowa

17.45 Orkiestra Mandolinistów pod dyr. Szczegłowa

19.10 Giełda rolnicza

19.25 Muzyka z płyt gramofonowych

19.35 Prasowy Dziennik Radiowy

19.55 Muzyka z płyt gramofonowych

20.00 Pogadanka muzyczna

20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii

Do jakiej kategorii przemysłowej

Należą poszczególne przedsiębiorstwa

W dniu wczorajszym Izba Skarbowa w Łodzi otrzymała już najnowszy okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie wykupywania świadectw przemysłowych, na rok 1931, po zastosowaniu już nowelizacji ustawy o podatkach skarbowych. Według okólnika tego, winne podania o zastosowanie niższej kategorii patentu być zaopatrzone w opłatę stemplową za trzy złote i musi być wniesione najpóźniej do dnia 15 grudnia rb.

Jak wiadomo restauracje są dotychczas zaliczone do 2 kategorii. Jeżeli jednak restauracja, kawiarnia, cukiernia, mleczarnia, piwiarnia itp., zatrudniają nie więcej jak 10 osoby, wliczając w to właściciela przedsiębiorstwa i członków rodziny, gdy w zakładach tych odbywa się wyszynk trunków krajowych do 2 1/2 przedsiębiorstwa te upoważnione są do wykupienia patentu 3 kategorii.

Przedsiębiorstwa, prowadzące prócz tego w tym samym lokalu inne trafiki handlowe nie są zobowiązane do wykupywania specjalnych innych patentów.

Właściciele autobusów przewożących najwyżej po 6 osób w każdym, zobowiązani są wykupywać patenty 3 kategorii, zaś właściciel jednego autobusu, przewożącego najwyżej 6 osób 4 kategorii.

Przedsiębiorstwa składów hurtowych mogą wykupywać patenty 3 kategorii w wypadku o ile posiadają najwyżej dwa sklepy łączące się z sobą i w zakładach tych zatrudnione są najwyżej 2 osoby, bez względu na to, czy

to wchodzi w rachubę właściciel, czy też najemna siła.

Przedsiębiorstwa, trudniące się sprzedażą artykułów luksusowych, których obrót w roku 1929 wyniósł najwyżej 30.000 złotych i przy tem posiadają towary najwyższego luksusu w ilości 5 proc. uprawnione są do wykupywania patentów 3 kategorii.

Księgarnie oraz sklepy materiałów piśmiennych, o ile obrót wynosił w roku 1928 najwyżej 30.000 złotych i zatrudniają najwyżej dwie osoby, wliczając w tem właściciela moją wykupić patenty 3 kategorii.

Apteka i sklepy apteczne, o ile obrót ich wyniósł w roku 1929 najwyżej 30.000 zł. i sprzedają wyłącznie produkty krajowe, zaś zagraniczne specyfiki, które w kraju nie są wyrabiane — mogą również wykupywać patenty 3 kategorii.

Właściciele małych sklepików oraz straganiarze, o ile wykupienie patentu może doprowadzić do ruiny przedsiębiorstwa, mogą być w wyjątkowych wypadkach zwolnieni z wykupywania patentów.

W końcu Ministerstwo Skarbu w okólniku swym zaznacza, iż decyzja przejścia z wyższej od niższej kategorii patentu oraz zwolnienie z wykupywania patentów, zależy wyłącznie od Izby Skarbowej w Łodzi, przyczem patentowi od orzeczenia tego nie przysługuje prawo rekursu do Ministerstwa Skarbu, gdyż w wypadkach takich pozostanie ono bez załatwienia. (p)

PRAWO I SĄD

Epilog tragedji miłosnej w Alejach Anstadta

Zabójca poliejant skazany na 1 rok domu poprawy

Już od godz. 8 rano go gmachu Sądu Okręgowego przy placu Dąbrowskiego poczęły napływać żądne silnych wrażeń publicznych na mający się odbyć proces b. posterunkowego 5 komisariatu poliejant, 35-letniego Bolesława Jankowskiego, oskarżonego o zabójstwo swej ukochanej, 28-letniej Stanisławy Małkowskiej.

Punktualnie o godz. 8 rano, na sali nr. 1 szeregami zapelnionej publicznością wszedł komplet sędziowski. Rozprawie przewodniczył sędzia Wilecki w asystencji sędziów Łozińskiego i Barana. Fotel przestawiciela oskarżenia publicznego zajął prokurator Kubiak, zaś obronę wnosił adw. Forelle.

Jak wynika z odczytanego na rozprawie aktu oskarżenia i zeznań świadków, tło tej tragicznie zakończony miłości przedstawiała się następująco:

W końcu lipca rb. 28-letnia Stanisława Małkowska separatką, zamieszkała przy ulicy Nowo-Targowej 4, uzyskała w restauracji Pańszczyka przy zbiegu ulic 11 Listopada i Zachodniej posadę skrzypaczki w orkiestrze.

Małkowska otrzymywała dziennie 8 zł. i codzienne utrzymanie za swoją pracę w orkiestrze, w której pracowała do godz. 12 w nocy.

W tymże czasie stałym gościem wspomianej restauracji był post. 5 komisariatu pol. 35-letni Bolesław Jankowski, zamieszkały przy ul. 11 Listopada 20, który wskutek wyjazdu żony i dwojga małych dzieci na letnisko zmuścony był stołować się w rest. uracji.

Poła temperamenu kobieta, wzbudziła w słabym wdowcu miłość, którą począł ją przesładować, podczas swych codziennych odwiedzin w restauracji. Od tej chwili, Jankowski codziennie przynosił swej ukochanej do restauracji bukiet kwiatów, poczem po u-

kończeniu przez nią pracy, szedł z nią na spacer w Aleje Anstadta, znajdujący się obok jej domu.

Jankowski przedstawił się swej ukochanej jako kawaler, przyczem przyrzekł jej, iż się z nią ożeni. Ze względu na to, iż Małkowska była separatką, zakochani projektowali zmienić swą sytuację, by móc się połączyć węzłem małżeńskim.

W dniu 19 sierpnia rb. zresztą jak zwykle Jankowski przyszedł do restauracji przynosząc swej ukochanej bukiet kwiatów, oraz pudełko ciastek, które oboje skonsumowali przed pójściem na spacer swój codzienny w Alejach Anstadta.

Okolo godz. 2 w nocy, nieliczni przechodnie w Alejach Anstadta, zaalarmowani zostali 5 następującymi po sobie strzałami rewolwerowymi, dochodzącymi z oddalonej części Alei Anstadta. Po przybyciu na miejsce strzelaniny, przechodnie ujrzeli obok ławki leżących w kałuży krwi młodą kobietę i mężczyznę, ubranego w mundur policjanta. Obok leżących leżał rewolwer oraz bukiet kwiatów skrzypce w futerale.

Ranna Małkowska oświadczyła, że gdy siedziała z Jankowskim na ławce Alei Anstadta, ten zażądał od niej by mu się oddała. U słyszawszy od niej odmowną odpowiedź, Jankowski wydobyl rewolwer i strzelił do niej, poczem strzelił kilkakrotnie do siebie.

Po upływie kilku godzin, Małkowska zmarła, natomiast Jankowski po kilkumiesięcznej kuracji wypisany został ze szpitala, który opuścił ze sztuczną szczęką umocowaną w jamie ustnej na klamrach.

Ze względu na ciężkie uszkodzenia ciała, któremu uległ Jankowski, wskutek czterokrotnego strzelania do siebie, odżywia go się tylko płynami i to spożywanymi przez

niego tylko w pozycji leżącej.

Zbadany przez policję i sędziego śledczego, Jankowski twierdzi, iż nie dokonał za bójstwa Małkowskiej.

— Gdyśm yusiedli na ławce w Alei Anstadta, Małkowska poczęła czynić mi wyrzuty, iż ją okłamałem, gdyż dowiedziała się, iż jestem żonatym. Mimo zapewnień mych, iż uczyniłem to jedynie by ją nie zrazić do siebie, gdyż przecież i tak mieliśmy się pobrać, Małkowska oświadczyła, iż spotkało ją z mej strony tak wielkie rozczarowanie, iż nie chce więcej żyć, przyczem prosiła mnie by ją zastrzelić. Gdy odmówiłem jej, usiłowała wyjąć mi z kobury rewolwer, w czem starałem się jej przeszkodzić. W trakcie szamotania, rewolwer, który zawsze miałem gotowy do strzału, nagle wystrzelił i ranna Małkowska osunęła się z ławki na ziemię. Wówczas w przekonaniu, iż ma ukochaną się zabiła, skierowałem rewolwer w swą głowę i pociągnąłem za cyngiel. Widocznie wskutek zdenerwowania ręka mi drgnęła, gdyż nie zabiłem się, lecz tylko zraniłem, strzeliłem wówczas do siebie jeszcze 3 razy przypuszczając, iż wreszcie nadejdzie śmierć. Omyliłem się na swe nieszczęście w swych przypuszczeniach gdyż wiedzy lekarskiej, udało się mnie wyrwać z objęć śmierci, które jednak zacisnęły się nad mą ukochaną.

Adwokat Forelle wnosil o niewinnienie swego mocodawcy, podkreślając, iż wina oskarżonego nie została udowodniona przewodem sądowym, zaś sam fakt usiłowania samo bójstwa przez czteroletnie strzelanie dobitnie winien przekonać komplet sędziowski, iż Jankowski chciał zabić się, nie chcąc przeżyć swej ukochanej, w przekonaniu, iż się zabiła z jego broni. Oskarżony w ostatnim słowie prosił o uniewinnienie.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Bolesław Jankowski uznany został za zabójcę s.p. Stanisławy Małkowskiej w stanie silnego wzruszenia psychicznego i skazany na 1 rok więzienia zamieniający dom poprawy z zaliczeniem aresztu pewencyjnego, licząc od dnia 20 sierpnia 1930 roku.



Ostrzeżenie.

Cheć nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporeczywliwie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gąseckiego.

Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.?

KOKS Górnośląski

najwyższej jakości z reprezentowanych Zakładów Koksowych „GOTTHARDA” poleca na potrzeby centralnego ogrzewania i dla kuźni wagon. oraz ze składu

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70,
Tel. 101-73

ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Fr. Grętkiewicza

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111, telefon 175-36

Kurs rozpocznie się 2 grudnia

Jedyny w Polsce model SAMOCHODU w przekroju poruszany elektrycznością ułatwia i przyspiesza naukę

Specjalny komplet dżentelmeński.

Kancelaria szkoły zapisy przyjmuje i informacji udziela codz. prócz niedziel i świąt od g. 8 r. do 8 wiecz.



**SNIEGOWE
KALOSZE**

RYGAWAR
WARSZAWA

RYGAWAR

DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tyłniny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca
RUDOLF JUNG
Łódź, Wólczajska Nr. 151
Telefon 128-97

UWAGA! UWAGA!
Państwowi urzędnicy - czki
Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!
Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bielizna męska i damska, kołdry, ahodniki, dywany, torby, parasoleki, białe towary i galanteryjne swetry, śniegowe kalosze poleca firma
KREDYT” Nawrot 15 1 p

Na wypłatę
Pałta dam. męs. i dziecinne
SWETRY
OBUWIE
BOTY I KALOSZE
Piotrkowska 37
III wejście I piętro

TANIO! Futra TANIO!
wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie
J. Opatowski
Kilińskiego 184, tel. 154-95
Dojazd tramw. 4, 10, 16, 17

Szkl okienne, ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli po cenach niższej konkurencyjnych
J. OLEJNICZAK
GŁÓWNA Nr. 14 tel. 130-04
UWAGA: Szkl inspektowe w wielkim wyborze

5000000000

PAR
NOŻONICH
WEUROPIE
JEST GWARANCJA
ICH DOBROCI

REZINOTRUST

PIECE szamotowe frylskie od 40 zł.
kafle, płyty, ruszty, drzwiczki po cenach fabrycznych poleca
J. ŁAWACZ
SIENKIEWICZA 30. Telefon 190-30

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia? osiągniecie to kupując tylko w firmie
Stanisław GROCHAL
Łódź, Andrzeja Nr. 9
Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów, z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIZONYCH.
Dla stowarzyszeń dogodne warunki

WOZKI dziecięce
ŁÓŻKA metalowe
MATERACE wyścielane, higieniczne sprężyn. „PATENT” do meblowych łózek
WYZYMACZKI ameryk
UMYWAŁKI,
KRZESEŁKA dziecinne
Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie
„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu
Dr. med.
CZESŁAW

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjść: 9.30—11 rano i 5—7.30 popoł.

Używajcie wyłącznie do szycia
Nici „Marynarz”
Władysław SUWAŁSKI
Wytw. Nici „Marynarz”
Wólczajska 109

Rostkowski
HOMEOPATA
powrócił
przyjm. od 10—12 rano przy Aptece Główna 5, tel. 151-28
i od 3—7 wiecz. przy ul. Anny 19, tel. 172-80
1418--

GLEUCHOTA
uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Uszuwa przytępienie słuch, szum sęknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: **EUFONJA** Liska — Ł. Krakowa 126

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

na zasadzie § 96 Ustawy, niniejszem ogłasza, że z powodu nie dościa do k... z braku licytantów, licytacji niżej wymienionych nieruchomości, wyznaczonych pierwotnie na dzień: 6 listopada 1930 r. dwu nieruchomości w Bełchatowie, na 20 i 22 tegoż miesiąca i roku nieruchomości w Pabjanicach, oraz 24 listopada b.r. nieruchomości w Łasku, wystawione zostały na sprzedaż przymusową przez licytację powtórnią, czyli ostateczną, których dopełnią niżej wzmiankowani Notariusze w Wydziałach Hipotecznych w Piotrkowie i Łasku. Licytacje tych nieruchomości rozpoczyna się od sumy nieumorzonych pożyczek, z doliczeniem zaległych rat, narosłych kar od nich, oraz kosztów egzekucyjnych. Nowonabywcy obowiązani będą spełnić warunki licytacyjne, które ze zbiorem odnośnych objaśnień zostały złożone do ksiąg hipotecznych tych nieruchomości i mogą być przeglądane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji T-wa, jak również obowiązani będą, o ile sumy sprzedażne nie będą wystarczające, zaspokoić należności uprzywilejowane. w myśl art. 41 Ustawy Hipotecznej z 1818 r. i art. 5 Prawa o przywilejach i Hipotekach z 1825 roku,

| N. hipoteczny | W mieście i przy ulicy | Suma zaległości. | | Suma nieumorzonej pożyczki | | Licytacja rozpocznie się od sumy | | Wadium (kaucja) | | Notariusz, który dopełni licytacji. | Licytacja odbędzie się o godz. 10 rana, dnia: |
|---------------|------------------------|------------------|-----|----------------------------|-----|----------------------------------|-----|-----------------|-----|-------------------------------------|---|
| | | Złote | gr. | Złote | gr. | Złote | gr. | Złote | gr. | | |
| 76 86 | w BEŁCHATOWIE: | | | | | | | | | Grzankowski Jan w Piotrkowie | 30 stycznia 1931 r. |
| | Ewangelickiej | 2570 | 27 | 35000 | — | 37570 | 27 | 3757 | — | | |
| | Piotrkowskiej | 2789 | 08 | 13000 | — | 15789 | 08 | 1578 | 50 | " " " | " " " |
| 353 708 | w PABJANICACH | | | | | | | | | Rakowiecki Bronisław w Łasku | 3 lutego 1931 r. |
| | Kościuszki | 4069 | 90 | 39800 | — | 43869 | 90 | 4387 | — | | |
| | Sienkiewicza | 2343 | 35 | 11000 | — | 13343 | 35 | 1334 | 34 | " " " | 3 |
| 168 | w ŁASKU | | | | | | | | | Rakowiecki Bronisław | 4 " " |
| | Narutowicza | 3927 | 29 | 18000 | — | 21927 | 29 | 2192 | 73 | | |

KONSUM

przy WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE, ul. ROKICINSKA 54,

poleca towary własne, jak również z innych pierwszorzędných fabryk, po cenach ściśle fabrycznych:

- RESZTKI, Sekunda, Braki, Barchany, Flanelki i wszelkie inne towary Widzewskie
- BIELIZNA damska
- BIELIZNA męska
- WELNIANE towary damskie
- WELNIANE towary męskie
- JEDWABE w wielkim wyborze
- PONCZOCHY fil d' Ecosse i jedwabne
- SKAPPETKI
- OBUWIE
- SNIEGOWCE i KALOSZE
- WSZELKIE TOWARY GALANTERYJNE
- UBRANIA męskie
- PALTA męskie
- TOWARY kolonialne
- TOWARY spożywcze

Prosimy Sz. Klientelę o odwiedzenie naszego nowo utworzonego, obficie zaopatrzonego Konsumu

Kupno nie obowiązuje.

ROKICINSKA 54.

Dojazd tramwajem Nr. 10 i 16

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy w składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły t. d.

Sypialnie, garderoby, biżuteria, sprzedaje zakład stolarski Kaczorowski Zgierska 130, Jasna 6 1504-2

Zagubione dokum.

ZAGINAŁ wyciąg z ksiąg ludności i świadectwo pracy Franciszek Lis 1502-3

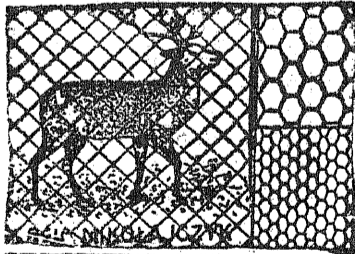
INSTRUMENTY Muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych FELIKSA BONIEWICZA Łódź, ul. Targowa Nr. 80 dla szkół, nauczycieli i uczni ustępstwo.

Reklama to reklama

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można skóry w każdej ilości w Spółce Szewców PIOTRKOWSKA 79 AL. KOSCIUSZKI 22 Tel. 158-38 (Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)



DRUCIANE OGRODZENIA Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów „Rabita” do robót betonowych wyrabia i poleca MATEUSZ MIKOŁAJCZYK Łódź, Kilińskiego 167 Tel. efon 191-85

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych ul. POŁUDNIOWA Nr. 28 Tel. 201-93 Lecz. diatermią. Elektroterapią od 8-11 rano 1 od 5-9 wiecz. w niedzielę od 9-1 p.p. Dla niezamożnych ceny lecznic

SKLEP KAZIMIERY Zielonko AL. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski

W tłoczni T. Czajewskiego

Red. odpow. Walerjan Żuchowski